

wprost



OFFICIAL CRYPTO
EXCHANGE
PARTNER
2024

zondacrypto



Raport

GIRO D'ITALIA

PARTNER DODATKU

zondacrypto



KOLARSKIE EMOCJE W KOLORZE RÓŻOWYM. TRWA GIRO D'ITALIA

Fot. Materiały prasowe

Peleton na 5. etapie wraz z różowym pociągiem towarzyszącym kolarzom

Przed kolarzami **TRZY TYGODNIE WALKI O BEZCENĄ MAGLIA ROSA GIRO D'ITALIA** – czyli różową koszulkę dla zwycięzcy rywalizacji na włoskich szosach.



Tekst: **Michał Makowski**

107. edycja wyścigu Giro d'Italia jest pierwszym z tegorocznych 3-tygodniowych wielkich Tourów. Zawodnicy rozpoczęli rywalizację 4 maja na dynamicznym etapie poprowadzonym po okalających Turyn wzgórzach, z których widać malownicze panoramy miasta z Padem i Alpami w tle. Rywalizacja zakończy się w monumentalnym Rzymie, na sprinterskim etapie poprowadzonym ulicami „Wiecznego Miasta”.

Co czeka na kolarzy?

Tegoroczną trasę eksperci określają jako dość łatwą, ponieważ to nie trasa ma być w centrum uwagi a kola-

Giro d'Italia

rze i ich rywalizacja. W trakcie 3 majowych tygodni na zawodników czeka 21 etapów, w tym 2 odcinki jazdy na czas, 6 płaskich, 8 górzystych i 5 górskich, z 7 finałami na podjazdach. Razem 3401 kilometrów i 44650 metrów przewyższenia. Tak w wielkim skrócie wygląda 107. edycja różowego wyścigu.

W tym roku faworyt jest jeden, nazywa się Tadej Pogacar. Słoweniec jeżdżący w drużynie UAE Team Emirates od początku roku pokazuje, że jest w wybornej formie. Dlatego pytanie o faworytów nie powinno brzmieć kto wygra, tylko z jaką przewagą wygra Pogacar.

Ale grand tour rządzi się swoimi prawami, zdarzają się kraksy, defekty, dochodzi zmienność pogody, przypadki losowe, także nawet murowany faworyt nie może być w stu procentach pewny że wygra.

Polskie akcenty

Na starcie tegorocznego Giro stanęło 176 kolarzy z 22 ekip. Oprócz Tadeja Pogacara o czołowe lokaty klasyfikacji generalnej powinni walczyć m.in. tacy zawodnicy Geraint Thomas (INEOS Grenadiers), który przed

Giro d'Italia

rokiem uplasował się w Giro d'Italia na drugiej pozycji, a także Ben O'Connor (Decathlon AG2R La Mondiale), Daniel Felipe Martinez (BORA-hansgrohe) czy Juan Pedro Lopez (Lidl-Trek).

W WYŚCIGU JEDZIE DWÓCH POLAKÓW –

doświadczony Rafał Majka, który jest pomocnikiem Pogacara i ma za zadanie przede wszystkim pomagać swojemu liderowi na górskich etapach.

Polak, kolarz UAE Team Emirates ma na swoim koncie zwycięstwa etapowe zarówno na Tour de France jak i na hiszpańskiej Vuelcie, więc liczy że będzie okazja, aby w tym roku zdobyć hat-trick i zwyciężyć także na jednym z etapów Giro. Drugim Polakiem jest debiutujący w wielkim tourze Stanisław Aniołkowski z grupy Cofidis. Rola Aniołkowskiego jest zupełnie inna niż Majki. Polski kolarz swoich szans będzie szukał na płaskich, sprinterskich etapach, bowiem jest to jeden z kolarzy dysponujących dynamicznym finiszem.

Giro d'Italia



Fot. Materiały prasowe

Rafał Majka na czele peletonu na 2. Etapie Giro

„Ale to nie wszystkie polskie akcenty w różowym wyścigu. Wywodząca się z Polski **ZONDACRYPTO ZOSTAŁA OFICJALNĄ GIEŁDĄ KRYPTOWALUT**, będzie też Oficjalnym Sponsorem czerwonej koszulki Giro d'Italia Women.

Tak o współpracy z włoskimi organizatorami wypowiedział się Przemysław Kral, CEO zondacrypto:

- Kiedy jako nastolatek, wraz z ojcem z wypiekami na twarzy śledziłem rywalizację kolarzy na górskich etapach Giro d'Italia, nawet nie przypuszczałem, że stanę na czele organizacji, która jako pierwsza w historii światowego kolarstwa zostanie uznana za oficjalną kryptowalutową platformę partnerską tych legendarnych zawodów. Wspólnie z organizatorami wierzymy, że token ZND, który będzie nagrodą w wyścigu, zrewolucjonizuje przyszłość sponsoringu sportowego. A do tego nasze logo na koszulce liderki przez cały czas trwania kobiecego Giro d'Italia będzie podkreślać to, że zondacrypto jest kobietą.

Giro d'Italia



Fot. Materiały prasowe

Specjalny samochód nr 1 z logo Zondacrypto

Giro d'Italia

Logotypy zondacrypto są widoczne m.in. na „kilo-
metrze zero”, na brandowanym specjalnym samocho-
dzie nr 1, ale także jako sponsor ligi fantasy FantaGiro
d'Italia.

Rywalizacja w pierwszym tygodniu

4 maja w Piemoncie, na pierwszym etapie Giro kola-
rze mieli do pokonania górzysty, 136-kilometrowy od-
cinek z metą w Turynie. Kolarzem, który jako pierw-
szy założył różową koszulkę lidera okazał się Ekwador-
czyk Jhonatan Narvaez (Ineos Grenadiers), który na
ostatnich metrach pokonał Niemca Maximilian Schach-
mann (Bora-hansgrohe). Było to zaskakujące zwycię-
stwo bowiem kolarz z Ameryki Południowej pokonał
na finiszowych metrach Pogacara, który zameldował
się na trzecim miejscu.

Kolejny, niedzielny 161 kilometrowy etap kończył
się finałową wspinaczką na Santuario di Oropa. 11 ki-
lometrów przed metą doszło do zdarzenia, które przy-
wołało wydarzenia z 1999 roku. Dwie dekady temu

Giro d'Italia

słynny „Pirat”, nieżyjący już Marco Pantani miał defekt przed finałowym podjazdem, mimo to dogonił peleton i zdołał wygrać. W tym roku to Tadej Pogacar złapał gumę u podnóża finałowej wspinaczki, po czym zaliczył niegroźny upadek. Dzięki mocnej pracy kolegów z UAE Team Emirates szybko doścignął peleton i na podejździe był wraz całą drużyną na czele peletonu. Na 4,5 km przed metą Słoweńiec zaatakował, a nikt z rywali nie był w stanie dotrzymać mu kroku i w ten sposób różowa koszulka już po drugim dniu trafiła w ręce Pogacara.

Na tym etapie **ZE ŚWIETNEJ STRO-**
NY POKAZAŁ SIĘ RAFAŁ MAJKA. Polak przed decydującym atakiem Pogacara wyszedł na czoło głównej grupy i dzięki jego mocnej pracy z peletonu zostały już tylko strzępy. To był idealny moment dla Słoweńca aby zaatakować.



Fot. Materiały prasowe

Tadej Pogacar na mecie 2 etapu w „maglia rosa”, różowej koszulce lidera

Giro d'Italia

Mamma mia Pogacar!

3 etap miał być w założeniu etapem dla sprinterów. I ostatecznie to najszybszy kolarz z peletonu uniósł ręce w geście triumfu, nim to się jednak stało, na 3 kilometry przed metą od peletonu oderwał się Tadej Pogacar a za nim pognął drugi w klasyfikacji Geraint Thomas. W peletonie zapanował chaos i zdumienie. Tego nikt się nie spodziewał: Górale z klasyfikacji generalnej uciekają na płaskim etapie! Brawurowa akcja dwójki kolarzy została zakończona na 500 metrów przed metą – gdy rozpędzone pociągi sprinterskie wchłonęły harcowników. Bardzo wysoko, na 8 miejscu zakończył etap polski sprinter Stanisław Aniołkowski.

Gonia gonia i nie dogonia.

Tegoroczne Giro dobitnie pokazuje że warto uciekać. Na 5 etapie, który miał być areną walki sprinterów, zwycięzcą okazał się Benjamin Thomas, kolarz grupy Cofidis. Francuz wygrał z 4-osobowej ucieczki. To była wielka niespodzianka tego dnia!

6 etap przejdzie do historii. Kolarze dalej poruszali się po malowniczych toskańskich drogach a **O TRUDNOŚCI ETAPU DECYDOWAŁY SZUTROWE ODCINKI**. I tym razem triumfował zawodnik, który wraz z dwoma innymi zawodnikami zdecydował się uciec peletonowi.

Pelayo Sanchez z ekipy Movistar wygrywając etap utonął we łzach szczęścia i długo nie mógł uwierzyć czego dokonał.

Kolejne podjazdy, legendarne Stelvio

Co jeszcze czeka na kolarzy w drugim i trzecim tygodniu? Jednym z trudniejszych etapów będzie ten zaplanowany na niedzielę 19 maja, na koniec drugiego tygodnia ścigania. Na kolarzy czeka etap znad Gardy do Livigno, który będzie najdłuższym i zawierającym najwięcej wspinaczki w całym wyścigu, licząc 222 kilometry i potężne 5711 metrów przewyższenia.

Giro d'Italia




Fot. Materiały prasowe

Szutry na 6. etapie

Giro d'Italia

W trzecim tygodniu, ścigania, po dniu przerwy, w samym sercu Alp czeka na kolarzy wspinaczka na dach tegorocznego Giro: Passo dello Stelvio. Choc trzeba przyznać, że umieszczenie ponad 19 kilometrowej wspinaczki na początku, a nie na końcu etapu jest dość nowatorskie. Kolejne trudności piętrzyć się będą na etapach: 17,19 i 20. Każdego dnia na kolarzy czekać będzie kilka tysięcy metrów przewyższenia. Finał to etap na ulicach Rzymu, gdzie do głosu dojdą sprinterzy.

Kto wygra różowy wyścig? Czy Tadej Pogacar znajdzie pogromcę? Odpowiedź poznamy 26 maja po 3 tygodniach rywalizacji w „najtrudniejszym wyścigu świata w najpiękniejszym kraju świata” – jak mówią o Giro d'Italia włoscy organizatorzy. I choć nie brzmi to skromnie, chyba mają rację! 



NAPEŁDZAMY WYŚCIG GIRO D'ITALIA

zondacrypto



**OFFICIAL CRYPTO
EXCHANGE
PARTNER**

2024

www.zondacrypto.com



WSPÓŁPRACA LIDERÓW Z RÓŻNYCH BRANŻ

Giro d'Italia

„Jako lider w świecie kryptowalut chcemy współpracować z liderami w swoich branżach – a **GIRO JEST PRZECIEŻ ABSOLUTNĄ CZOŁÓWKĄ W ŚWIECIE WŁOSKIEGO SPORTU. DZIĘKI PARTNERSTWOM TEGO RODZAJU MOŻEMY NIE TYLKO POTWIERDZAĆ NASZĄ STABILNOŚĆ I RZETELNOŚĆ, ALE RÓWNIEŻ PRZYBLIŻAĆ ŚWIAT KRYPTOWALUT osobom, które do tej pory nie miały z nim styczności i zainteresować ich możliwościami finansów nowej generacji**” – **OPOWIADA PRZEMYSŁAW KRAL, CEO ZONDACRYPTO.**

Tekst: **Jan Matura**

Dlaczego zdecydowaliście się na współpracę z Giro d'Italia?

Giro d'Italia to legendarne wydarzenie w świecie sportu. Chociaż uczestnicy wydarzenia pochodzą z różnych regionów czy krajów, wszystkich ich łączy dyscy-

Giro d'Italia

plina, rzetelna praca czy pozytywne emocje, a także motywacja do działania i przekraczania własnych granic. To wartości godne podziwu i naśladowania, z którymi się mocno utożsamiamy jako zespół działający w rozwijającej się branży. Dlatego chcieliśmy zostać częścią tego wydarzenia jako pierwszy w ponad stuletniej historii wyścigu oficjalny partner kryptowalutowy. Oczywiście, to dla nas również świetna okazja do pokazania naszej marki na rynku włoskim, gdzie posiadamy licencję od dwóch lat i jesteśmy coraz bardziej widoczni dzięki naszym partnerstwom.

Reasumując, jako lider w świecie kryptowalut chcemy współpracować z liderami w swoich branżach – a Giro jest przecież absolutną czołówką w świecie włoskiego sportu. Dzięki partnerstwom tego rodzaju możemy nie tylko potwierdzać naszą stabilność i rzetelność, ale również przybliżyć świat kryptowalut osobom, które do tej pory nie miały z nim styczności i zainteresować ich możliwościami finansów nowej generacji. Jedną z nagród w wyścigu będzie nasz własny token ZND.

Giro d'Italia



Fot. Materiały prasowe

Przemysław Kral, CEO zondacrypto, na starcie wyścigu Giro d'Italia 2024.

Giro d'Italia

*Nawiązanie współpracy z Giro to dla mnie również ważny, osobisty kamień milowy. Gdy jako nastolatek wraz z ojcem z wypiekami na twarzy śledziłem rywalizację kolarzy na górskich etapach Giro d'Italia, nawet nie przypuszczałem, że stanę na czele organizacji, która **JAKO PIERWSZA W HISTORII ŚWIATOWEGO KOLARSTWA ZOSTANIE UZNANA ZA OFICJALNĄ KRYPTOWALUTOWĄ PLATFORMĘ PARTNERSKĄ TYCH LEGENDARNYCH ZAWODÓW.***

Co łączy wyścig kolarski Giro d'Italia i kryptowaluty?

Nie da się ukryć, że wyścigi kolarskie od zaplecza to przede wszystkim przemyślana strategia i myślenie długoterminowe. Tak samo jest w świecie kryptowalut, gdzie długofalowe i strategiczne podejście jest pod-

Giro d'Italia

stawą. Dzielimy te same wartości i przeżywamy tak samo intensywne emocje towarzyszące przełomowym wydarzeniom.

Jak wygląda kibicowanie wyścigowi na żywo? Jak wygląda atmosfera podczas startu?

Absolutnie niesamowicie. Miałem okazję być na żywo w Veneria Reale podczas inauguracji całego wyścigu i mam same pozytywne wrażenia. Bardzo profesjonalna organizacja, kolarze z całego świata przygotowani na starcie z najtrudniejszymi trasami, bardzo pozytywne emocje wśród fanów. Przez nasz stand w ciągu pierwszego dnia przewinęły się setki osób zainteresowanych światem kryptowalut.

Krojąc tort z logiem Giro d'Italia, byłem naprawdę dumny z tego, że mogliśmy zostać częścią tego wydarzenia.

Czy planujecie jakieś konkursy dla kibiców podczas wydarzenia?

Na naszym standzie każdy chętny może zagrać w mini-grę, ale specjalnie dla kibiców Giro d'Italia przygotowujemy wyjątkową ofertę także na naszej giełdzie.

zondacrypto



Giro d'Italia

Rejestrując się na zondacrypto z kodu QR podanego na naszej ulotce, będą mogli otrzymać bonus o równowartości 10 USD w kryptowalucie, a konkretniej stablecoinie USDT. Warunkiem będzie przejście weryfikacji na naszej giełdzie.

*Szykujemy również kolejny konkurs dla rynku włoskiego, w którym **PULA NAGRÓD BĘDZIE WYNOSIŁA 20 TYS. EUR,** a do wygrania będzie m.in. rower. Myślę, że będzie się działo.*

Czy takie wydarzenia realnie Wam pomagają w edukacji na temat kryptowalut?

Zdecydowanie. Pokazujemy, że świat krypto jest otwarty na wszystkich, a dzięki zondacrypto inwestowanie nie musi być trudne. Jednocześnie podkreślamy, że jesteśmy rzetelnym podmiotem działającym w pełnej zgodzie z przepisami prawa unijnego. Weryfikujemy każdego użytkownika na naszej platformie i każdą złotówkę przechodzącą przez nią. Giro nie wybrałoby

Giro d'Italia



Giro d'Italia

na swojego partnera firmy, która by była w jakikolwiek sposób podejrzana.

Tymczasem wiele osób uważa, że kryptowaluty są nielegalne i nie mają przed sobą żadnej przyszłości. W prasie dominuje wiele mitów związanych z cyberprzestępczością, które trzeba nieustannie rozwiewać i wyjaśniać. I my się tego podejmujemy. Edukujemy, pokazujemy, że kryptowaluty mogą być proste i przyjazne. Na naszej stronie można znaleźć akademię z lekcjami, które przeprowadzają nowych użytkowników przez wszystkie ważne zagadnienia związane z kryptowalutami.

*Uczymy krok po kroku, jak bezpiecznie inwestować. Z kolei **NA NASZYM BLOGU MOŻNA PRZECZYTAĆ O WSZYSTKICH NOWINKACH BRANŻOWYCH** i być na bieżąco ze światem blockchaina.*

Wszystko to jest ważne w kontekście zwiększania popularności kryptowalut i pokazywania, że to zwykłe narzędzie do osiągnięcia celów finansowych.

Giro d'Italia



Czy Wasz wkład w świat sportu jest jednorazowy? Czy przygoda z wyścigami kolarskimi jeszcze się powtórzy?

Już w sierpniu na trasie Tour de Pologne pojawi się samochód z logotypem zondacrypto. Niedługo będziemy mieli też kolejne ciekawe ogłoszenie ze świata sportu. Pracujemy nad przedłużeniem współpracy z Rakowem Częstochowa, negocjujemy z Juventusem dalsze kroki. Sponsoring sportowy stał się ważną częścią naszej działalności.

Jakie są plany zondacrypto na ten rok?

Oprócz wspomnianych wcześniej planów, uczestniczymy w licznych konferencjach branżowych w Polsce i za granicą. Byliśmy na Europejskim Kongresie Ekonomicznym, gdzie rozmawialiśmy o rozwoju blockchajna. W czerwcu będziemy w Monako na wydarzeniu Top Marques, którego jesteśmy partnerem. To coroczne show samochodowe, gdzie pojawiają się prestiżowe i luksusowe marki z całego świata.

Na giełdzie z kolei już niedługo udostępnimy użytkownikom nową aplikację mobilną, pracujemy rów-

Giro d'Italia



*Giro d'Italia*

nież nad uproszczeniem procesu rejestracji i weryfikacji konta. Rozwijamy platformę ZND, która sprwadza inwestowanie do kilku prostych kroków przy wsparciu AI. Do końca roku będziemy mieli jeszcze kilka ogłoszeń produktowych. Dzieje się. To będzie nasz rok. 